Ner 240. ROK 1836. SRODA 19 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10. miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Przeniesie. S Wojcie.

Imiona sławianskie.
Jutro Budzisława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0.0 R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery	Zjawika napowietrzne różne uwagi.
7	27" 9,"' 26	† 9°, 1	3."' 72	Pn. Wschodu slaby	Pochmurno	Deszcz
18 12	9 29	† 11, 1	3 . 68	,, średni	,,	
3	9, 24	† 10, 2	3 , 50	,, slaby	,,	
9	9 70	† 6, 0	2 . 97	, ,,	Pogoda	

Cześć Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 734 ciągnieniu d. 19 Października 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

31. — 50. — 39. — 73. — 15.

Przyszłe ciągnienie 735 przypada dnia 26 Października 1836 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 17 i 18 Października 1836 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	11	6	11	—	10	15	7	—
— Zyta...	6	24	6	20	6	3	6	—
— Jęczmien:	6	6	5	20	5	15	5	—
— Owsa	4	6	4	—	—	—	—	—
— Grochu.....	9	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł......	19	—	18	—	17	—	16	15
— Rzepaku..	30	—	25	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zbo- oryginał jak zwykle podpisali:

Pęszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 11 *Października* 1836 *r.*

Wół ważący funtów 300 sprzedany za złp. 108, funt. 250 złp. 78. Krowa średnia chuda ważąca funt. 150 kosztuje złp. 54. Cielę śred. funt. 37 złp. 12. Skop średni z wełną funt. 37 złp. 10 gr. 10. Wieprz średni karmny funt. 240 złp. 90, chudy funt. 130 złp. 56.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

— Z Londynu 4 Października. —

Pod tytułem: *»Lordowie, rząd i kraj«*, wydał pan Bulwer pisemko w formie listu, które sprawia powszechne zajęcie. Bierze on na uwagę nieporozumienia zachodzące między wigami a radykalistami i całą rzecz bardzo zręcznie wykłada. O reformie izby wyższej nic stanowczego nie powiada, wynurza tylko zdanie, że okoliczność ta musi się stać przedmiotem narad parlamentu.

Według doniesień z Texas, kraj ten powraca częściowo do porządku i spokoinośći. Rozpisano już listy względem wyboru prezy-

denta, wiceprezydenta i senatorów. Z kandydatów na prezydenta, jenerał Austin, ma najwięcej podobieństwa za sobą. Słychać, że wojsko mexykańskie przeciwko Texas przeznaczone, rozeszło się zupełnie. G.C.W.

Im bardziej chwila zagajenia parlamentu zbliża się, tem większą wywierają torysowie i wigowie działalność w zabiegach swoich stronnictw. Pierwsi chcieliby nadal zostawać w posiadaniu swoich zastarzałych przywilejów, zapobiegając każdéj reformie zastosowanéj do potrzeb czasu i postępu oświaty w narodzie, drudzy zaś starają się teraz w sposób przekonywający upowszechnić zdrowe i czysto rozumowe wyobrażenia o prawdziwéj pomyślności krajowéj, wystawiając za przeszkody do niéj wszystkie nadużycia w zarządzie tak świeckim jako i duchownym, wszelkie wojenne zdobycia, każde mieszanie się w sprawy zagraniczne i t. d. Podstawą ich rozumowania jest taniość, ztąd wszystko oceniają według korzyści i szkody, i dla tego odrzucają wszelkie ścieśnienia handlu zbożowego zagranicznego, zaprowadzone dla wspierania zbytków kilku tysięcy marnotrawnych posiadaczy dóbr ziemskich. Ten nowy sposób oświecania ludu i średnią klassę zrządzi z czasem powszechną zmianę w dotychczasowem postępowaniu publicznem przeciw torysom, którzy wyrzucają swoim przeciwnikom fanatyzm i demagogiczną dążność. Teraz już ustają te wyrzuty rozbrajając rozumem i jasnem przekonywaniem zwolenników prawa historycznego. G. P. S.

— *Paryż 2 Października.* —

Wiele osób jest stale tego zdania, że teraźniejsze ministerium niedługo się utrzyma. Przeznaczają mu na następców panów Soult, Thiers i Humann.

— *Dnia 4 Października.* —

Według *Phare de Bayonne*, zapowiedziane rozpuszczenie batalionów pomocniczych w Pau, odbywa się w porządku i z zachowaniem wszelkiéj karności. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze, mogą wracać do swoich korpusów, lub wstępować do pulków afrykańskich. Za dni kilka, niebędzie nawet ich śladu w Pau.

Journal du Commerce zapewnia, że z powodu odmownéj rezolucyi danéj klubowi w Madrycie, dawało się tamże postrzegać duże wzburzenie umysłów.

— *Dnia 5 Października.* —

La Charte de 1830, umieścił w dzisiéjszym numerze okólnik kantonu prezydującego do wszystkich innych kantonów Szwajcaryi, wydany z powodu ostatniéj noty francuzkiéj i dla zwołania sejmu nadzwyczajnego na dzień 17 października. Rzeczony dziennik, umieścił na wstępie tego udzielenia, następujące uwagi z strony swojéj: »Według doniesień z Szwajcaryi, zdecydował się kanton prezydujący zwołać sejm nadzwyczajny. Był to krok najrostropniéjszy, jaki śród podobnych okoliczności, mógł rząd uczynić. Życzemy szczérze, aby nowy séjm będąc wolny od wszelkich uprzedzeń zajął się rozpoznawaniem zachodzącéj sprawy z swą światłą mądrością.« G.C.W.

— *Z Madrytu 24 Września.* —

(Podług ang. dzien. *Morning-Chroncle*). Z ostatnich doniesień o poruszeniah Gomeza, już po zadanéj mu klęsce, pokazuje się że był w Infantes, miejscu leżącém u podnóża gór znanych pod nazwiskiem Sierra-Morena, któryto kierunek, jak wątpić nie można, z przymusu, nie własnego przedsięwziął wyboru. Powrót do Aragonii, ma już odcięty, a Rodyl z korpusem swoim pozbawił go nawet nadziei dostania się do Kastylii. W teraźniéjszém położeniu niema on inego środka, jak tylko dostać się do górzystéj Murcyi, lub przebyć Sierra Morena, aby stanąć w Andaluzyi, kraju, w prawdzie nieprzychylnym dla niego, ale na teraz prawie zupełnie ogołoconym z wojska. Rząd zna dobrze wszystkie zabiegi i ma się na ostrożności. Powzięto wiadomość, że 200 Francuzów przybyło do Hiszpanii, wysłanych dla wzniecenia zaburzeń, Calatrava wydał stósowne rozkazy do wydalenia tego rodzaju osób. Niedawno

wyprowadzono także za granicę, pewnego filuta włoskiego, mieniącego się hrabią Albani, a jenerał Mendez-Vigo, któremu zdał Kordowa dowództwo nad wojskiem północnem gdy się od niego oddalał, wyjechał nareszcie z Madrytu i stosownie do polecenia rządu, bawi teraz w Badayoz.

Postępując w duchu liberalnym rząd zaprowadza wszędzie oszczędność, oddala urzędników przekonanych o niezdatność, zły sposób myślenia lub nadużycia władzy. Wszystko przybiera inną postać, naród idzie w pomoc rządowi zasilając ochoczo skarb dla pokrycia nadzwyczajnych wydatków, a ten stara się wszelkiemi sposobami odpowiedzieć oczekiwaniom bohaterskiego ludu nieszczędzącego żadnej ofiary dla przywiedzenia do skutku wielkiego dzieła swego odrodzenia.

G. P. S.

— *Z Lisbony* 24 *Września.* —

Od niejakiego czasu stronnictwo miguelistów zaczyna podnosić głowę w niektórych prowincyach Portugalii. Ostatnie listy z tego kraju w tem się zgadzają, że miguelisci pod maską liberalismu starają się przywieść do skutku reakcyę którąby później na korzyść sweich obrócili zabiegów. Pierwsze kroki nie doprowadziły ich do upragnionego celu i zdaje się, iż ich dalsze usilowania na ich własną posłużą zgubę, gdyż naród bardzo umiarkowaną postępuje drogą w rozwijaniu zasad konstytucyjnych, a królowa wspierana od ministerstwa, działającego w prawdziwym interesie kraju, zaprowadzając jak największą oszczędność we wszystkich wydatkach administracyjnych, znajdzie zawsze dostateczne środki do odparcia wszelkiej napaści nieprzyjaciela wewnętrznego. G. P. S.

— *Neapol* 24 *Września.* —

Dnia wczorajszego umarł tu po długiej chorobie jeneralisymus wojska neapolitańskiego marchese Nunziante, w wieku lat 77. On to poimał był króla Murata, gdy tenże wylądował w Kalabrii.

Według listów z Malty przy końcu sierpnia pisanych, jeneralny konsul angielski w Trypolis, donosi, że naczelnicy pokoleń arabskich w Misurata, upraszali go, aby chciał być pośrednikiem pomiędzy niemi a kapudanem paszą. Głównym warunkiem który przełożono dowódcy tureckiemu, jest bezzwłoczne odwołanie eskadry od brzegów, za opłatą znacznej summy w gotowiznie. Dotąd nie nastąpiła zgoda i mało było nadziei, aby przyszła do skutku.

Wozuwiusz zaczął dnia wczorajszego wieczorem wyrzucać ogień z siebie, którego płomienie częstokroć bardzo wysoko się wznosiły. Dla jasnego światła xiężycowego, nie wszystko można było widzieć. Spodziewają się wkrótce wielkiego wybuchu. G. C. W.

— *Stambuł* 13 *Września.* —

Słychać że zamiarem jest Porty urządzić zaciąg 2000 chłopców chrześcijańskich od lat 12 do 15, przeznaczonych na użycie w zbrojowni i rękodzielniach, z płacą po 20 piastrów na miesiąc. Ludność chrześciańska jest w obawie, żeby tych dzieci nie zmuszano do wyrzeczenia się swéj wiary.

Uważano, że pan Urquart bywa od niejakiego czasu coraz częściej u Porty. Celem tych odwiedzin, mają być negocyacje handlowe między Anglią i Turcyą.

— *Dnia* 14 *Września.* —

W stanie zdrowia tutejszego miasta, żadna zmiana nie zaszła, natomiast w Adryanopolu bierze przewagę zaraza morowa.

G. C. W.

ROZMAITOSCI.

Moc narodowosci. — Król hiszpański Karol III. wkrótce po swojém na tron wstąpieniu surowym rozkazem zabronił poddanym noszenia kapeluszy z szérokiemi brzegami i obszérnych długich płaszczy. Zakaz ten sprawił powstanie w Madrycie, co zmusiło króla do ucieczki, gdy prawię 100 żołnierzy jego wallońskiéj gwardyi przez lud wyrzniętych zostało... spieszene odwołanie tego rozkazu, wstrzymało niechybną rewolucyję.

Walter Scott spotkał na ulicy irlandzkiego żebraka; który go prosił o pół szylinga. Ten, nie mogąc znaleźć przy sobie téj drobnéj monety, dał mu całego szylinga, mówiąc żartobliwie: »Pamiętaj, że mi dłużen jesteś pół szylinga.« — »Oby cię panie,« mówi żebrak, »tak długo Bóg przy życiu zachował, aż go odbierzesz ode mnie!«

Pewien Anglik, Alfred Waddingtnn, w d. 7go i 8go czerwca, w towarzystwie 14 osób, dostał się był na szczyt góry Montblanc, Podróżni wyszli z Chamouni dnia 7go o 6téj rano, i dostali się na szczyt nazajutrz o kwadrans na 11stą. O godzinie 9téj wieczór wrócili do Chamouni. Nieustraszonym tym podróżnikom nic się złego nie przytrafiło na drodze, oprócz, że jeden przewodnik nogę, a dwóch drugich nosy poodmrażali. Powszechném jest zdaniem, że ci wszyscy, którzy byli na Montblanc, poźniéj dostawali pomieszania umysłu. Pan Waddington jest w obawie, czyli go tenże sam los nie spotka.

Obiad angielski. — Jeżeli kto występuje z obiadem w Anglii, takowy trwa zwykle 6 do 8 godzin. Gość wstępuje do domu, oddaje kapelusz, a zatrzymuje rękawiczki; poczem prowadzą go na pierwsze piętro do tak zwanego *drawing room.* Tutaj wszystkim znajomym damom ściska się rękę, któryto zwyczaj zaczepia jakiś rodzaj poufnéj harmonii w towarzystwie. Goście przechodzą do jadalnéj sali (te zwykle bywają na dole) i siadają do stołu. Obiad zaczyna się zwykle od ryb; zupy mało gdie dają. Nikt nie zaczyna jeść pierwéj, pokąd całe zgromadzenie nie jest usłużoném; w przeciwnym razie byłoby to uchybieniem przeciw grzeczności. Dama żadna nie pije pokąd nie jest wyzwaną; to jest: pokąd który z mężczyzn nie prosi o pozwolenie, aby mu wolno było za jéj zdrowie kielich wina wychylić, poczem sąsiad wyzwanéj damy nalewa jéj wina, a ona podobnym dziękuje mu toastem. Angielska kuchnia jest wyśmienita, lecz zbyt korzenna; ztąd też użycie gorących win hiszpańskich tak jest powszechnem, że szampan i reńskie wino, należą do deserowych. Za każdym gościem stoi jego własny służący. Początek obiadu zwykle jest o 7éj godz.; około 10téj damy opuszczają salę jadalną, a mężczyzni zabiérają się koło butelek win najwyśmienitszych. W półtoréj lub we 2 godziny wchodzi gospodyni i zaprasza na kawę, i natychmiast wszyscy udają się do bawialni, gdzie na nich czekają damy. Wypiwszy kawę zdawałoby się, że już koniec biesiady; lecz nie... oto pojawiają się srébrne samowary z herbatą, bez któréj Anglik nigdy spać się nie kładzie. A tak upływa północ, pierwsza i druga czasem godzina, pokąd się obiad angielski ze wszystkiemi przydatkami nie skończy. R.L.

Doniesienia.

Niżéj podpisana nauczycielka wszelkiego rodzaju tańców, upoważniona przez rząd król. Polsk. do dawania lekcyj po pensyach męzkich i żeńskich, oraz w instytutach naukowych wychowania panien, w przejeździe swoim przez Kraków, w którym ma zamiar niejaki czas pozostać, udzielać będzie lekcyi tańców w najnowszych sposobach szczególniéj w układaniu figur; interesowane osoby raczą się zgłosić w godzinach to jest od 10téj zrana do 4téj po południu na Stradomiu pod wołem N. 16.

Litwińska.

Podpisana nauczycielka tańców wróciwszy z Królestwa Polskiego, gdzie wezwaną była do udzielania tańców pokojowych; ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność iż od dnia dzisiéjszego ofiaruje swe usługi osobom chęć nabycia takowych mającym. — Mieszka przy ulicy Gołębiej pod L. 274 w domu p. Dąbrowskiego.

Karolina *Heiss.*